

PROTOKÓŁ NR XXXV /09
z Nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Kamieńsku
z dnia 23 lutego 2009 r.

XXXV Nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej w Kamieńsku V kadencji odbyła się w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Kamieńsku w godz. 9⁰⁰ – 11²⁰.

Stan radnych 13. Obecnych na sesji 12 radnych (Nieobecny radny Stanisław Zieliński).

W załączeniu do protokołu – lista obecności radnych.

Załącznik Nr 1

Na sesję zostali zaproszeni: Burmistrz Kamieńska – Grzegorz Turlejski, Radca Prawny – Urszula Kowalska-Smuga oraz media: Telewizja NTL, Co Nowego – Justyna drzazga, Po prostu Informacje – Stefan Kobylarz.

W załączeniu do protokołu – lista obecności gości zaproszonych.

Załącznik Nr 2

Na sesję zostali zaproszeni sołtysi z poszczególnych sołectw.

Załącznik Nr 3

PORZĄDEK OBRAD:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Informacja Burmistrza dotycząca funkcjonowania Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Kamieńsku.
3. Informacja Burmistrza na temat działań związanych z organizacją wywozu odpadów komunalnych przez ZGK w Kamieńsku oraz na temat cen minimalnych dotyczących wywozu odpadów komunalnych na terenie Gminy Kamieński.
4. Dyskusja nad informacjami złożonymi przez Burmistrza Kamieńska.
5. Odwołanie Przewodniczącego Rady Miejskiej w Kamieńsku.
6. Podjęcie uchwał.
7. Zapytania i wolne wnioski.
8. Zakończenie posiedzenia.

W załączeniu do protokołu - zawiadomienie o zwołaniu XXXV Nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Kamieńsku z proponowanym porządkiem obrad.

Załącznik Nr 4

p u n k t 1

Otwarcie posiedzenia.

Otwarcia XXXV Nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Kamieńsku V kadencji dokonał Przewodniczący Rady Jan Bartoszewski witając radnych oraz zaproszonych gości. Na podstawie listy obecności stwierdził, że na stan 13 radnych obecnych jest 12 radnych. Stanowi to quorum, a więc Rada może obradować i podejmować uchwały.

Przewodniczący Rady poinformował, że dzisiejsza sesja została zwołana na wniosek czterech radnych. Następnie przeczytał wniosek w sprawie zwołania sesji nadzwyczajnej oraz proponowany porządek obrad.

W załączeniu do protokołu – ww. wniosek w sprawie zwołania sesji nadzwyczajnej.

Załącznik Nr 5

Radny M.Ludwiczak: „Ja w kwestii formalnej odnośnie punktu 5. Odwołanie Przewodniczącego Rady Miejskiej w Kamieńsku. Wprawdzie nie podpisałem się pod tym wnioskiem to zgadzam się, że Pan Jan Bartoszewski nie nadaje się na przewodniczącego...

Przewodniczący Rady: „Ale Panie Radny ten punkt będzie punktem piątym i Pan będzie miał możliwość wypowiedzenia się i ja nie będę Panu zabierał głosu.”

Radny M.Ludwiczak: „Panie Przewodniczący ja, co do porządku obrad. Jeżeli Pan nie nadaje się na przewodniczącego, o czym mówię, to niech Pan chociaż wysłucha tego, co mam do powiedzenia. Ja chciałbym prosić wnioskodawców o wycofanie tego punktu z dzisiejszych obrad. Uważam, że współpraca Pana Burmistrza z Panem Przewodniczącym układa się bardzo dobrze i pozwólmy im działać dalej. Intelktualnie, psychicznie i fizycznie, są bardzo do siebie podobni. Jeszcze raz, więc proszę, aby wycofać ten punkt z dzisiejszych obrad i zwracam się do wnioskodawców o wycofanie punktu 5. z dzisiejszych obrad.”

Przewodniczący Rady: „Wysoka Rado Szanowni Państwo czy radni zgłaszający, do których tu radny dołączył swój głos, są jednomyślni?”

Radny B.Pawłowski: „Nie mogę się wypowiadać za wszystkich kolegów i koleżankę, którzy podpisywali wniosek o sesję nadzwyczajną, myśmy to motywowali ostatnim sposobem prowadzenia obrad przez Pana przewodniczącego. Mieliśmy wiele zastrzeżeń wcześniej, ale ostatnimi czasy Pan przewodniczący przerywa możliwość wypowiedzania się, nie dopuszcza do głosu (zwłaszcza tylko niektórych radnych). Przecież punkt dotyczący ośrodka zdrowia wcale dzisiaj na tej sesji nadzwyczajnej mógł nie być, bo ja na poprzedniej sesji w sprawach różnych chciałem zapytać, ale Pan przewodniczący powiedział koniec dyskusji nie rozmawiamy dalej i ten punkt musiał być tutaj. To samo było, jeżeli chodzi o głosowanie wniosku formalnego o przesunięcie sesji, jeżeli chodzi o sesję budżetową, kiedy to materiały były za późno dostarczone Pan przewodniczący doprowadził do głosowania dopiero gdzieś tam na moją usilną prośbę dopiero w połowie sesji. W ten sposób Panie przewodniczący myślę nie można prowadzić obrad i zapewnić tutaj właściwą atmosferę obrad. Ja wiem, że są Panu bliżsi jedni drudzy są Panu dalsi, ale przynajmniej pozory trzeba zachować. Przynajmniej jakieś zasady powinny obowiązywać, że radni mogą się wypowiadać. My mamy mniejszą możliwość, bo my nie możemy się dowiedzieć niczego oprócz pytań na sesji. Ale w związku z tym, że może pojawienie się takiego punktu czy może moje te słowa, które w tej chwili mówię ewentualnie jeszcze mam prośbę do Pana przewodniczącego żeby może spotkać się po sesji w jakimś terminie i porozmawiać to ja jestem gotów poprzeć tą propozycję Pana Ludwiczaka i zgodzić się na wycofanie punktu piątego i co za tym idzie projektu uchwały w sprawie odwołania przewodniczącego rady.”

Przewodniczący Rady: „Panie Radny Pawłowski ja jestem człowiekiem Pan też i szanowni Państwo nie potrzebne było zamieszanie, niepotrzebny był ten cały bałagan, niepotrzebne było to wszystko, co żeście stworzyli dla relaksu. Dlatego szanowny Panie Radny Pawłowski ja nie widzę potrzeby żeby ten wniosek dzisiaj wycofywać.”

Radny B.Pawłowski: „Panie przewodniczący jeszcze w kwestii formalnej jeszcze raz mówię, że ja proponuję o wycofanie tego wniosku, a głos mają osoby, które składały wniosek o sesję.”

Radna Z.Roźniatowska: „Ja chciałam powiedzieć, że konieczność zwołania tej sesji była ogromna, zresztą jak dojdziemy do kolejnych punktów to koledzy radni zobaczą, z jakiego powodu. A co do wniosku zgłoszonego tutaj przez kolegę myślę, że podobnie jak kolega mój poprzednik Pan Radny Pawłowski, który stwierdził, że może się przychylić do wniosku radnego Ludwiczaka myślę, że ja podobnie z tym, że chciałam właśnie zwrócić też na pewną zasadniczą sprawę uwagę, a mianowicie już kiedyś mówiłam, że przewodniczący Rady Miejskiej powinien być ojcem Rady. Jednym słowem ojciec nie wyróżnia, sprawiedliwie traktuje wszystkich na równi. W związku z tym myślę, że Pan przewodniczący jedynie powinien wziąć sobie pod rozwagę to, że każdy ma prawo do wypowiedzenia się. Nie powinien przerywać kończyć

dyskusji wtedy, kiedy ta dyskusja jest merytoryczna (a przede wszystkim takie dyskusje miały ostatnio miejsce). Myślę, że one prowadzą tylko do łagodzenia konfliktów a nie do zaogniania, bo niczego nie wnoszą poza tym, że zmieniają pewną sytuację, więc nie wiem, z jakiego powodu te dyskusje są urywane. No i z tego powodu tak jak tu koledzy powiedzieli jestem skłonna do tego się przychylić.”

Radny A.Matusiak: „Panie Przewodniczący, ponieważ to mój kolega Pan Ludwiczak poprosił żeby wycofać tą sesję to też jestem skłonny się przychylić do tego. A jednocześnie ja powiem Panu, że ten punkt powinien Pan sam zrealizować. Proszę Pana ze wstydu Pan powinien już odejść. Bo Pan proszę pana w ogóle wstydu nie posiada nie wspominając o honorze. To ja tylko tyle. I z racji na Pańskie uwikłanie, jaki Pan tu jest uwikłany w tej Radzie i na zajmowane to stanowisko powinien Pan już dawno rzucić mandat, proszę pana, tylko ze względu na to, że Pan jest bez honoru to Pan piastuje to stanowisko. Ale przychyliam się do proponowanego tutaj.”

Przewodniczący Rady: „Szanowni Państwo widzicie do wniosku jeszcze nie doszło, do głosowania, a Pan Radny Adam Matusiak ocenia mnie jako przestępcę, kryminalistę, co nikt wcześniej nie zarzucił i nie zarzuci. Powiedziałem tu na tej sali już to, że kiedy odchodziłem z pracy w urzędzie 16 września 1990 r. przez tyle lat spałem spokojnie i śpię i wiem, że będę spał. Do mojego okna i na mojej posesji nie był żaden człowiek w mundurze, który mógł zapukać i nie zostałem proszony na złożenie wyjaśnień. Nie obciążono mnie również wówczas, kiedy jako pracownik tego urzędu...”

Radny A.Matusiak: „Ale nikt się odnosi do pańskiego życia prywatnego. My mówimy o Radzie nie o pańskim życiu prywatnym. Niech Pan sobie weźmie to...”

Przewodniczący Rady: „Ale zarzuciłeś mi Panie radny że jestem uwikłany...”

Radny A.Matusiak: „O tak i nadal to podtrzymuję proszę Pana. Pan jest uwikłany, dlatego powinien Pan sam odejść nie powinniśmy my Pana odwoływać.”

Przewodniczący Rady: „Dlatego Panie Radny ja mówię dalej, że nie czuję się w obowiązku, a jeżeli uważa Pan uwikłania proszę je przedstawić na piśmie, a ja po prostu złożę stosowny wniosek.”

Radny J.Ozga: „Popieram moich kolegów poprzedników i to, że się Pan nie nadaje na przewodniczącego to wszyscy stwierdzili, całe społeczeństwo Kamieńska stwierdza.”

Przewodniczący Rady: „Panie Radny Jacku Ozga ja wiem, że ja ci nie leżę na sercu, że ja przyczyniłem się do tego, że twoja wątroba może akurat moim widokiem moim nazwiskiem i moją osobą ci się rozpada, ale trudno. I Panie Radny nie kpij, bo jakby ci przyszło dziś wyciągnąć twoje zasługi to byś chyba się chyba gorzej zachował niż w piątek, kiedy tu wyszedłeś po komisji, kiedy byłeś skonfrontowany z Panem Tadeuszem Gaworskim, dlatego ja dzisiaj to zostawię.”

Radny F.Stępień: „No ja z tego wszystkiego, co tutaj słucham Panie kolego Matusiak to takie słowa, które Pan tutaj wypowiada to nie powinny nawet Panu przez usta przejść. Proszę Pana ten Pan, kiedy uchwała była zrobiona przez tego Pana kolegę Ludwiczaka już teraz (uchwała, którą chcieli Pana odwołać) to ten Pan Pana bronił. Proszę pana ten pański kolega, który jest, to zrobił Pana w telewizji, w gazetach, terrorystą Koźniewic. Właśnie w tej telewizji było pokazane, że mieszkańcy Koźniewic się boją wyjść na ulicę dzięki Panu. Tak pański kolega Pana zrobił. A ten Pan Przewodniczący Pana bronił i mnie się wydaje, że to jest różnica.”

Przewodniczący Rady: „Szanowni Państwo chciałem przytoczyć pewien argument potwierdzenia na to. Edyta Gepert śpiewała taką piosenkę, jaka róża taki cierń...

Radna Z.Roźniatowska: „A Jan Kiepura to ostatnia niedziela.”

Przewodniczący Rady:...jaka zdrada taki gniew nie dziwi nic. Pani Radna pod twoim to adresem chciałem przytoczyć słowa, kiedy to Pani Radna będąc w tej grupie radnych z nami i jest napisane w Co Nowego - słowo się rzekło - wypowiedź Pana Radnego M.Ludwiczaka cytuję: *Ja wiem, że Pani na rynku lepiej czuje się niż tutaj. - Powiedział o Zofii Roźniatowskiej Marek Ludwiczak podczas sesji, gdy radna w czasie jego wypowiedzi co chwila mu przerywała...*

Radna Z.Roźniatowska: „Mądry człowiek i inteligentny to idzie do przodu nie tkwi, jeśli zauważy, że jest coś nie tak. Tylko głupiec tkwi w głupocie...

Przewodniczący Rady zakończył dyskusję i powiedział, że wobec tego, że wypowiedzieli się już wszyscy wnioskodawcy i wszyscy wnoszą o wycofanie punktu piątego to nie pozostaje nic innego jak zdjąć ten punkt z porządku obrad.

W związku z powyższym porządek obrad po zmianie przedstawia się następująco:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Informacja Burmistrza dotycząca funkcjonowania Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Kamięnsku.
3. Informacja Burmistrza na temat działań związanych z organizacją wywozu odpadów komunalnych przez ZGK w Kamięnsku oraz na temat cen minimalnych dotyczących wywozu odpadów komunalnych na terenie Gminy Kamięnsk.
4. Dyskusja nad informacjami złożonymi przez Burmistrza Kamięnska.
5. Podjęcie uchwał.
6. Zapytania i wolne wnioski.
7. Zakończenie posiedzenia.

p u n k t 2

Informacja Burmistrza dotycząca funkcjonowania Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Kamięnsku.

Przewodniczący Rady poprosił o zabranie głosu Burmistrza Kamięnska G.Turlejskiego, a dalsze prowadzenie sesji przekazał Wiceprzewodniczącemu Rady Wojciechowi Ziembie.

Burmistrz G.Turlejski powiedział, że Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej imienia doktora Mieczysława Kotarbińskiego w Kamięnsku funkcjonuje prawidłowo i na tym kończy informację.

Wiceprzewodniczący Rady przeszedł do punktu 3 porządku obrad.

p u n k t 3

Informacja Burmistrza na temat działań związanych z organizacją wywozu odpadów komunalnych przez ZGK w Kamięnsku oraz na temat cen minimalnych dotyczących wywozu odpadów komunalnych na terenie Gminy Kamięnsk.

Wiceprzewodniczący Rady poprosił Pana Burmistrza o zabranie głosu i przedstawienie informacji

Burmistrz G.Turlejski powiedział: „W sprawie punktu trzeciego dotyczącego organizacji wywozu odpadów komunalnych przez Zakład Gospodarki Komunalnej odpowiadam, że w statucie zakładu

nie ma zapisanego punktu, że zakład zajmuje się organizacją wywozu odpadów komunalnych od mieszkańców gminy Kamięnsk. Taką działalnością zajmują się dwie firmy, znane Państwu, które te odpady już wywożą od kilku lat. Teraz druga część informacji na temat minimalnych cen dotyczących wywozu odpadów komunalnych; te minimalne ceny są doskonale wszystkim znane, bo każdy, kto ma koszt podpisuje umowę na temat wywozu i cen wywozów z Firmą JUKO lub też z Firmą RETMAN. Dziękuję.”

Wiceprzewodniczący Rady podziękował Panu Burmistrzowi i przeszedł do punktu 4.

p u n k t 4

Dyskusja nad informacjami złożonymi przez Burmistrza Kamięnska.

Radna Z.Roźniatowska: „Chciałam zapytać, co zrobiono w tej kwestii by powołać nowego kierownika naszego ośrodka zdrowia, bo jak wszyscy doskonale wiedzą Pani Kierownik złożyła wypowiedzenie, które kończy się z końcem lutego. Z tego, co wiem Pani Kierownik nie otrzymała żadnej odpowiedzi na złożone wypowiedzenie. Nie wie nawet, jaki jest jej status i czy od 1 marca przychodzi do pracy. A co się z tym wiąże, co muszę podkreślić i powiedzieć wszystkim to bardzo ważne, ponieważ na koniec każdego miesiąca musi wpłynąć do funduszu sprawozdanie z miesiąca z działalności ośrodka i na podstawie tego sprawozdania są wystawiane faktury, dzięki którym pracownicy otrzymują wynagrodzenie. W związku z tym, jeżeli od 1 marca nie będzie kierownika nie będzie miał, kto przesłać sprawozdania, co za tym idzie nie będzie faktur i co za tym idzie nie będzie wypłat dla pracowników. W związku z tym sytuacja z całą pewnością jest skomplikowana. A poza tym, co z pacjentami, którzy są przypisani Pani Doktor Góreckiej, czy nie zaistnieje taka sytuacja, że ośrodek zdrowia zostanie bez kierownika przez dwa trzy dni i co ze zdrowiem pacjentów w tej sytuacji. Moje pytanie jest takie, co zrobiono żeby powołać nowego kierownika SPZOZ?”

Burmistrz G.Turlejski: „Pani Radna trwają poszukiwania nowego kierownika SPZOZ i zapewniam Panią, że do końca miesiąca, a ściśle mówiąc do 2 marca kierownik będzie powołany. Pani obawy są tu zupełnie przedwczesne i nie zasadne. Pani osoba wywołuje niepotrzebne wrzenie w tej chwili, dokonuje anty promocji gminy i pokazuje tą gminę w złym świetle. A poza tym daje sygnał tu wszystkim dookoła żeby tu nikt nie przychodził na kierownika, bo jest tu taka radna Roźniatowska, która dość dużo mówi i mówi głupio.”

Radny B.Pawłowski: „Proszę Państwa często mówiąc o ośrodku zdrowia skupiamy się na kwestiach materialnych, na remontach tego budynku. I ten budynek jest ładny i wiele się zmieniło w ostatnim czasie przez ostatnie lata. Natomiast niepokoi fakt tutaj, jeśli chodzi o obsadę lekarską, bo Pani Doktor Górecka, która pracuje w tym ośrodku bardzo długo, ja nie wiem ile lat, ale na pewno ponad 20 lat, jest kierownikiem też od iluś tam lat i ostatnimi czasy no nie chce pełnić tej funkcji, zrezygnowała. Na Radzie Społecznej uzasadniła, podała powody, złożyła odpowiednie pismo, które wpłynęło do Rady i to jest dosyć sprawa stara to jest sprzed prawie trzech miesięcy kiedy wymówiła swoją funkcję kierowania. Uzasadniła to względami finansowymi i względami organizacyjnymi i samą sytuacją jeżeli chodzi o środki przekazywane na rehabilitację które jej zdaniem i zdaniem księgowej z gminy dostaje ale tych środków nie może spożytkować ze względów formalnych prawnych. Myślę, że takiej sytuacji nie powinno być. Ona chce prowadzić ten zakład, ale w sposób taki, że chce się dogadać z organem prowadzącym, chce mieć dobry kontakt, chce żeby informacje przepływały w dwie strony. I ostatnimi czasy z tego, co wiem Pani Doktor Górecka nie jest zadowolona z tej współpracy. Główny problem to był właśnie fizykoterapia. Wiadomo, że jest w ośrodku taki dział i tych środków tam nie starcza z tego co fundusz płaci. Jest możliwość dołożenia na odpowiednich zasadach, ale nie może być tak jak było w roku 2008, że te pieniądze zostały przekazane bardzo późno i ze względów formalnych i

prawnych i myślę, że w urzędzie chyba wiedzieli o tym ci, co konstruowali umowę ci, którzy odpowiadają za finanse, że te środki nie mogą być spożytkowane i te środki prawdopodobnie wróciły z tego co mówiła Pani doktor Górecka do gminy. A tam jest dziura, tam po prostu brakuje na płace pracowników tego działu. Trzeba im płacić kosztem innych pracowników i ona nie chce żeby to w ten sposób funkcjonowało. Z drugiej strony też problem zamieszania był z lekarzem stomatologiem, który kiedyś przyjmował w szkole podstawowej w tej chwili nie przyjmuje. też niejako przydzielono zadanie pani Doktor Góreckiej znalezienia na to miejsce zastępcy, kiedy ona od razu powiedziała, że nie ma takiej możliwości. Po prostu dano jej zadanie z góry nie do wykonania. bo nikt dzisiaj nie przyjdzie za te pieniądze, które są proponowane tutaj w gminie na takie stanowisko. Myślę, że to też spowodowało sytuację taką, że ta Pani jest rozgoryczona, że po prostu daje jej się zadania gdzie z góry wiadomo, że nic z tego nie będzie a później obawiam się, że ona będzie obarczona, bo jeżeli nie ma lekarza dentysty dla dzieci to mogą być głosy takie, że Doktor Górecka nie potrafiła znaleźć. To samo środki na fizykoterapię. Dostała z gminy nie potrafiła ich zużytkować tylko zwróciła z powrotem. Ktoś, kto popatrzy z boku to pomyśli sobie, że rzeczywiście jest to nieudolność. Ale proszę Państwa zagłębmy się w warunki, na jakich te pieniądze zostały przekazane by nie robić takich rzeczy żeby z tą Panią wyjaśnić. bo wcale nie jest proste ja sobie zdaje sprawę że znaleźć kogoś na miejsce Pani Góreckiej w tej sytuacji nie jest to proste i najlepiej znaleźć z tych osób które już pracują żeby nie obciążać dodatkowymi kosztami ośrodka zdrowia. i tu jest prośba żeby Pan Burmistrz pomyślał na przyszłość jak te środki przeznaczyć żeby one mogły być zużytkowane.”

Radny A.Matusiak: „Panie Burmistrzu Pan proponuje tu Pani Roźniatowskiej żeby nie siała zamętu żeby być spokojnym, bo Pan sobie z tym problemem da radę. No ja nie neguję, że Pan sobie z tym problemem nie da rady, ale jak Pan sam przyznał w gazecie którejś tam, że nikt do Pana do pracy nie chce przyjść, są trzy czy cztery stanowiska wakaty ma Pan wolne, może by sobie Pan zadał pytanie, dlaczego nie chcą przyjść ludzie do Pana do pracy. Może to naprowadzi pana na lepszą drogę. Bo teraz odchodzi kierownik, nie ma zastępcy burmistrza, nie ma sekretarza, coś tu się wali Panie Burmistrzu, coś tu nie jest tak.”

Burmistrz G.Turlejski: „Panie Radny Matusiak, jeśli coś tu się wali to walą się tylko i wyłącznie Pańskie wszawie interesy.”

Radny M.Ludwiczak: „Nie wiem czy to będziemy dzielić na tematy czy może skończymy SPZOZ i zaczniemy troszkę o śmieciach? bo jest tu ten punkt i...”

Wiceprzewodniczący Rady: „Myślę, że możemy na wszystkie tematy...”

Radny M.Ludwiczak: „Ja wrócę do śmieci. Proszę Państwa mamy składowisko, na którym mamy 2 tysiące ton śmieci dla mieszkańców Kamińska bezpłatnie. Nie korzystamy z tego od chwili wejścia na stanowisko burmistrza Pana Grzegorza Turlejskiego. Dlaczego nie korzystamy możecie zapytać Pana Burmistrza bo to tylko z jego przyczyny nie korzystamy. Rozmawiałem z przedstawicielem firmy JUKO który bardzo chętnie chciałby nawiązać rozmowę z Panem Burmistrzem i chciałby te śmieci na śmieciowisko Amest odwozić w ramach tych 2 tysięcy ton za darmo. Druga firma RETMAN wywożąca śmieci również chciałaby wywozić te śmieci za darmo. Mamy te 2 tysiące ton oni są gotowi przy współpracy Pana Burmistrza rozliczyć się między sobą, jakie limity potrzebowałyby do wywożenia tychże śmieci na składowisko do Kamińska. Ja tylko mogę powiedzieć, że jeżeli tona śmieci kosztuje na składowisku około 100 złotych to my tą tonę mamy za darmo. I proszę państwa czy to śmieciowisko nam odpowiada czy nie, jeżeli go mamy to byśmy mogli z tego korzystać. Moglibyśmy tylko odprowadzać opłatę za sam transport natomiast za składowanie śmieci jesteśmy zwolnieni od wszelkich opłat. Musielibyśmy zapłacić oczywiście opłatę marszałkowską. Opłata ta jednak idzie do urzędu marszałkowskiego i w 50%

wraca do urzędu gminy, wraca do nas. Z tych 50% jesteśmy w stanie zrobić dla naszego ZGK naprawdę dużo. Możemy kupić samochód, możemy kupić kosze, możemy zaopatrzyć ten zakład, który mógłby robić wreszcie to, do czego jest powołany. Nie robimy tego tylko i wyłącznie ze względu na Pana Burmistrza i przez to, że jakiś upór jest między nami i jakieś nieporozumienie.”

Radny B.Pawłowski: „Proszę Państwa ponad rok temu, bo z tego, co pamiętam 16 stycznia była sesja nadzwyczajna, jeżeli chodzi o opłaty za śmieci. Wtedy przypomnę Państwu była próba podniesienia cen opłat, kiedy próba się nie powiodła czy została wycofana, wtedy wzrosła opłata marszałkowska. Firmy zaczęły stosować różne techniki żeby przekonać mieszkańców, że za te kosze trzeba płacić więcej. Moim zdaniem, jeżeli gmina ustala ceny maksymalne to firmy wywożące nie powinny stosować cen wyższych. Jeżeli to jest nieopłacalne to powinny negocjować z gminą z Radą Miejską, uzasadniać koszty tak żeby te firmy wychodziły na swoje. Bo ja rozumiem, że nikt nam prezentu nie będzie robił, jeżeli koszty rosną to nikt nam tych śmieci nie będzie ciągle przywoził po tej samej cenie. Natomiast problem był rok temu i do dzisiaj uważam, że się nic nie zmieniło. Dlaczego ten punkt się znalazł w obradach sesji? Dlatego że znowu te firmy zaczęły wysyłać do mieszkańców pisma (nie do wszystkich część dostała ja nie dostałem część mieszkańców dostała), że ta opłata ma wzrosnąć od 22 złotych za kosz 240 litrów, przy czym cena ustalona maksymalna przez gminę to jest chyba 8,30 zł. I teraz jest pytanie dlaczego tak się dzieje albo jaki to będzie skutek. To jest, że część ludzi w Kamieńsku za kosze jeszcze płaci po starych cenach, część płaci po cenach nowych wyższych, część zaczyna się powolutku wycofywać, bo dopóki płacą taniej to te śmieci oddają jak będzie cena z 8 złotych na 22 to niestety część z tych śmieci wyląduje nie na miejscu do tego przeznaczonym tylko w lasach po rowach tudzież w innych miejscach. Ja myślę, że głos powinna zabrać gmina powiedzieć ceny są maksymalne takie i z firmami porozumieć się spróbować dogadać o ile te ceny mają wzrosnąć. Bo rozumiem, że opłata marszałkowska wzrosła i to sporo i tutaj firmy mają uzasadnione pretensje, że koszty rosną tylko to nie może być wzrost na 22 złote, bo tak nic nie rośnie. Chcę przypomnieć, że była umowa dzierżawy z firmą, która wchodziła na Kąsie, że 2 tysiące ton rocznie śmieci od mieszkańców miało być przywożone. Można to zrobić poprzez zakład gospodarki gdzie wydać im koncesję kupić sprzęt i mogą na tym zarabiać, można to zrobić poprzez firmy, które te śmieci od nas odbierają. Dogadać się z Kąsiem dogadać się z firmami. Firmy niech się wylegitymują, od kogo przyjmują na podstawie umów, ile tych śmieci, jaki limit mogą wozić za darmo na śmieciowisko, a tam byłaby tylko kwestia opłaty marszałkowskiej, która się w trakcie pojawiła no i koszty dowozu tego, bo za darmo nikt nie będzie woził. I tutaj apeluję do Pana Burmistrza żeby jakieś kroki podjąć, bo Pan burmistrz wtedy obiecywał po tej sesji na następnej bodajże normalnej mówił, że są czynione kroki przez zakład gospodarki pracownicy zakładu już się przymierzali i mówił, że będą śmieci zbierać od mieszkańców. Minął rok niestety ja nie widzę ruchu żadnego oprócz tego, że te firmy znowu próbują tą cenę wyższą ludziom wcisnąć. Ja mam pytanie czy to jest legalne, jeżeli firma chce pobierać większe opłaty niż ustalona przez gminę opłata maksymalna? Czy to jest zjawisko normalne i legalne?”

Burmistrz G.Turlejski: „Panie Radny zacznijmy od źródła. Kiedy te śmieci zostały tutaj wprowadzane na teren naszej gminy był Pan gorącym orędownikiem, takim samym gorącym orędownikiem rozżarzoną do czerwoności był radny Ludwiczak, pałał wielką radością jaką to wspaniałą inwestycję tu przyprowadzono. I to Wy na swoich zasadach niepomni na niczyje uwagi na to że ludzie nie chcieli tego składowiska odpadów w Kamieńsku wprowadziliście te zasady w życie. I widzieliście, jakie te zasady wprowadziliście? Sami przeciw tym zasadom dziś protestujecie. Druga część, dlaczego jest taka duża opłata marszałkowska? To nie burmistrz wprowadził opłatę marszałkowską ani firmy zajmujące się wywozem odpadów tylko Rada Ministrów 14 października 2008 r. zmieniła rozporządzenie w sprawie opłat za korzystanie ze środowiska i podniosła w sposób drastyczny o 33% opłatę za składowanie odpadów komunalnych, czyli tzw. opłatę marszałkowską, a więc tutaj dla Państwa dla Panów z tzw.

opozycji to adwersarzem do rozmów to nie jest Burmistrz, Rada Miejska, tylko Rząd Polski, który ma swoich przedstawicieli w formie posłów i Panowie raczcie zwrócić się tam, dlaczego jest taka duża opłata, nie do mnie, ja tej opłaty nie wprowadziłem. Sprawa dalsza; owszem mówiłem, że jeżeli budżet gminy zwiększy się będziemy próbowali dokonać odbioru tychże odpadów przez ZGK ale na razie nie ma symptomów ani oznak tego że przyjdą takie pieniądze które na to pozwolą bo kilkaset tysięcy złotych kosztuje samochód do odbioru tychże odpadów. Taką samą kwotę trzeba będzie wydać na pojemniki. Także to nie jest takie proste Panie Radny Pawłowski jak lizanie lodu w czerwcu na ławce w parku. Ta dzisiejsza sesja to jest nic innego jak bicie piany, antypromocja gminy, pokazywanie wszędzie, że tu są ludzie niezgodni. A to wcale tak nie jest, że tu są ludzie niezgodni to Pan jest bardzo niezgodnym człowiekiem. Pan nie może wytrzymać tego, że w gminie dzieje się dobrze, że ta gmina z ruin po Pańskich między innymi rządach zostaje podnoszona ciężkim wysiłkiem pracy, że burmistrz ma poparcie mieszkańców. Pan tego zboleć nie może. I wie Pan Panie radny to jest już karygodne żeby wydawać na sesję nadzwyczajną ponad 1.200 złotych tylko po to żeby nagadać na burmistrza. Już nie raz pan to robił i nic to Panu pożytku nie przyniosło. Także ja mam do Pana prośbę nich Pan skończy z tymi swoimi pomysłami zwoływania sesji, bo one niczego nie wnoszą. Żadne interesy Gminy Kamieńsk w tej chwili nie są zagrożone, najmniejsze interesy. Równie dobrze może Pan protestować przeciwko jednej kilowatogodzinie ceny energii elektrycznej, przeciwko cenie bułki czy buraków na targu, bo to jest z jednego poziomu.”

Radny M.Ludwiczak: „Panie Burmistrzu protestować przeciwko cenie buraków na rynku nie mogę, ale przeciwko Pańskiej głupocie mogę. Znowu Pan nie mówi na temat tylko owija Pan wełnę w bawełnę i próbuje lekcje komuś tam dawać. Jeszcze raz powiem, śmieci dla mieszkańców z Kamieńska są za darmo tylko z tego nie chce korzystać nasz burmistrz i nie chcecie Wy Panowie korzystać. Ludzie mają odbiór śmieci za darmo tylko my przede wszystkim przy waszej pomocy nie chcemy tym ludziom tego udostępnić. Pan Burmistrz przede wszystkim nie chce rozmawiać z tymi firmami. Nie chce rozmawiać z firmą Amest w której jest 20% udziałowcem, nie chce rozmawiać z firmą RETMAN, nie chce rozmawiać z firmą JUKO, bo chce żeby ludzie płacili za śmieci i żeby odczuli że śmieciowisko mamy ale jednak płacimy za te śmieci. Nie dziwcie się że ta sesja jest powtarzana że rok temu było to samo. Rok temu nie było nic zrobione dzisiaj nie jest nic zrobione i na przyszłość ja wam zapowiadam ten Pan nie robi nic.”

Radny S.Gruchała: „Ja chciałbym się spytać Panie Ludwiczak w poprzedniej kadencji to nie było śmieci na terenie gminy?”

Radny M.Ludwiczak: „Były.”

Radny S.Gruchała: „A co Pan robił wtedy? co Pan robił? Już czwartą kadencję Pan siedzi i nic Pan nie robi! Teraz w tej kadencji znalazły się śmieci?”

Radny M.Ludwiczak: „Panie Gruchała za mojej kadencji jak byłem radnym, a nie był Pan Burmistrz burmistrzem, niech Pan spojrzy w dokumenty ile kosztowała tona śmieci. Za kadencji dopóki nie przyszedł Pan Turlejski śmieci na składowisku (wtedy Sater) były za darmo...”

Radny S.Gruchała: „Były za darmo śmieci wywożone?”

Radny M.Ludwiczak: „Oczywiście, do dnia dopóki Pan Burmistrz Turlejski nie przyszedł na stanowisko.”

Radny S.Gruchała: „A czemu Pan tej sprawy nie załatwił jak miał Pan 14-tu radnych za sobą? Pytam się, dlaczego?”

Radny M.Ludwiczak: „Proszę Pana osobą reprezentującą urząd gminy i gminę na zewnątrz jest Pan Burmistrz nie Pan nie ja nie Pan przewodniczący. Sporem Pana Burmistrza cały czas było nie nawiązanie żadnych rozmów z firmą Sater, firmą Juko i firmą RETMAN i to Pan Burmistrz nigdy nie chciał z tymi firmami rozmawiać. Pan Szczukocki do mnie nie przyjedzie. Pan Szczukocki przyjedzie i będzie rozmawiał z Panem Burmistrzem, bo to Pan Burmistrz decyduje o tym i składa podpis. Proszę pana ja nie jestem przedstawicielem gminy ja jestem przedstawicielem mieszkańców. Ja mogę tylko i wyłącznie prosić Pana Burmistrza i to robiłem przez ostatnie 7 lat. Nic z tego nie wyszło, bo Pan Burmistrz po prostu nie chce rozmawiać z tymi panami.”

Radna Z.Roźniatowska: „Chciałam tylko powiedzieć, że to, co niektórzy koledzy mówią i Pan burmistrz na temat tego, kto był, za kto przeciw nie jest wcale istotne, bo tak naprawdę nie zebraliśmy się tu po to żeby teraz wnikać, kto sprowadził, kto był, za kto był przeciw. Zebraliśmy się tu po to żeby jakoś pomóc społeczeństwu. Najważniejszą sprawą jest to, co tu kolega przed chwilą powiedział, że jeśli opłata marszałkowska w 50% wraca to powinniśmy na to zwrócić uwagę i powinniśmy prosić żeby burmistrz też zwrócił na to uwagę, bo być może społeczeństwu udałoby się jakoś pomóc i te koszty obniżyć.”

Radny B.Pawłowski: „Ja mam pytanie do Pana Burmistrza; ja bym chciał żeby wreszcie wyliczyć ile mamy pieniędzy ile pieniędzy wpłynęło do budżetu gminy i do GFOŚ gdzie część opłaty marszałkowskiej trafia właśnie z tytułu posiadania na swoim terenie firmy, która zajmuje się składowaniem odpadów na Kąsiu. Druga rzecz; jak tak nic nie mamy z tego Kąsia to proszę Państwa zastanówcie się może tam 5 osób a może 30 osób ma pracę z gminy Kamieńsk i pracują...”

Radny J.Jakubczyk: „Ile? Może dwie. Ja słyszałem, że miało pracować 70 osób. Jak ruszało wysypisko to Pan wstał i mówi będzie zatrudnionych 70 osób i będzie cały czas zwiększana liczba osób zatrudnionych, a teraz w końcu z Kamieńska, kto pracuje? Mechanicy tylko i więcej nikt.”

Radny B.Pawłowski: „Następne pytanie; proszę państwa, kiedy przestaniemy robić firmie, która tam na Kąsiu jest prezent. Bo 2 tysiące ton mamy limit, że od naszych mieszkańców te 2 tysiące ton śmieci muszą bezpłatnie przyjmować, ale my im dajemy prezent nie wykorzystujemy tego limitu. Oni przyjmują biorą za to pieniądze a powinni dla mieszkańców robić to bezpłatnie. I następne, bo Pan Burmistrz nie odpowiedział na pytanie, jak się mają ceny maksymalne ustalone przez gminę do cen odbioru śmieci? czy firmy mogą proponować wyższe, czy to jest z punktu prawnego dopuszczalne żeby były to ceny wyższe.”

Burmistrz G.Turlejski: „Odpowiem Panu Radnemu Pawłowskiemu na pytania, które zawarł w tym swoim demagogicznym monologu. Pierwsza sprawa, jakie pieniądze wpływają tu z opłaty marszałkowskiej, bo Pan mówi, że Pan tego nie wie. Otóż zapewniam Pana, że co roku burmistrz przedkłada Radzie Miejskiej sprawozdanie z wykonania budżetu, które Pan również dostaje i tam ta suma jest zawarta. Także widzi Pan jak pokazuje Pan swoją wiedzę na temat gospodarki gminnej. Jest to wiedza żenująca. Sprawa druga, kto ma tam pracę na tych odpadach, jakie te dzieci z biednych rodzin to niech tam Pan sobie dokładnie przejrzy czyje to dzieci tam pracują na tym składowisku, bo być może i radnych, którzy tu niedługo przysięgę złożą a wtedy pełnili wysokie funkcje jak członek zarządu tej spółki, członek zarządu gminy, jak poprzedni burmistrz tej gminy. Także widzicie, dla kogo żeście sobie to składowisko sprowadzili. Na pewno nie dla mieszkańców tej gminy. Sprawa dalsza - sprawa związana z firmami - ja z firmami, które

odbierają odpady rozmawiałem bardzo wiele razy. A jeśli chodzi o sprawę związaną z tą ceną to jest to cena związana z umową między mieszkańcem a firmą wywozową oparta o rozporządzenie Pana Ministra i wszelkie kalkulacje. I Panie Radny Pawłowski ja naprawdę nie potrzebuję od Pana wszelkich uwag i podpowiedzi na temat jak prowadzić gospodarkę finansową gminy, bo Pan skończył swoją pracę w ZSP w sposób żenujący. Doprowadził Pan szkołę do upadłości prawie że finansowej, odwołano Pana stamtąd z dyrektora i dojeżdża Pan w tej chwili do Radomska, a szkoła bez Pana funkcjonuje bardzo dobrze i prowadzi tą szkołę ten nauczyciel, którego Pan z pracy zwolnił. Taka jest Pana mądrość i logika. Także niech Pan się trzyma z daleka od finansów gminnych, bo dokona Pan tylko krachu tej gminy jak będzie Pan swoimi łapkami popróbował manipulować. Dopóki ja tu jestem to pańskie łapki będą z daleka się trzymały od finansów gminnych dla dobra mieszkańców tejże gminy.”

Wiceprzewodniczący Rady zwrócił uwagę, aby radni zadawali krótkie rzeczowe pytania, następnie zapytał czy są jeszcze jakieś pytania.

Radna Z.Roźniatowska: „Moje pytanie jest w dalszym ciągu takie same, pytam się, co będzie, jeśli nie zostanie powołany kierownik ośrodka zdrowia, ponieważ z tego, co wiem to termin jest bardzo krótki do końca tygodnia. Z tego, co wiem to chętni się nie garną, a Pani Kierownik przecież nie może być zmuszona do pełnienia funkcji kierowniczej, jeśli wszystkich czynności dopełniła i wypowiedzenie złożyła, powiadomiła Radę Społeczną SPZOZ w związku z tym przymuszona być nie może. Myślę jednak, że być może o to chodzi by przymusić Panią Kierownik do dalszego pełnienia tej funkcji by później tak samo jak na Pana Pawłowskiego obecnie można było powiedzieć, że doprowadziła do ruiny ośrodek zdrowia, co wcale nie jest prawdą. Oczywiście jestem za tym żeby Pan Burmistrz znalazł kierownika i żeby ta sytuacja nie pociągnęła za sobą fatalnych skutków takich jak zagrożenie życia pacjentów.”

Burmistrz G.Turlejski: „Proszę Państwa nie ma żadnego zagrożenia do funkcjonowania placówki, która się nazywa Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej. Pacjenci są przyjmowani, lekarze pracują, wszystkie osoby tam zatrudnione wykonują swoje obowiązki. A to, co się tutaj dzieje to jest histeryczny krzyk grupki radnych, której się nie podoba to, że my tutaj w większości tej Rady jesteśmy skupieni dla pracy tylko i wyłącznie dla mieszkańców miasta i gminy a nie dla dobra własnego. Ich interesy, które tutaj zgłaszają nie są przeze mnie wysłuchiwanie i załatwianie i to jest ten krzyk histeryczny. Tam się nic nie dzieje kierownik będzie powołany w terminie do 2 marca b.r. i nic się nie stanie placówka nie zostanie bez kierownika. Żadnego zagrożenia dla zdrowia czy też życia mieszkańców nie ma, wszystko jest wykonywane prawidłowo. Głupota radnej Roźniatowskiej to już naprawdę mnie tutaj rozbawia. Ale proszę dalej te głupie monologi kontynuować i pokazywać mieszkańcom, że popełnili błąd, że Panią wybrali...”

Radna Z.Roźniatowska: „No rozumiem, że moje wypowiedzi są głupie dla Pana Burmistrza. Dziękuję bardzo za komplement myślę, że to nie jest prawda w związku z tym dziękuję za komplement. Chciałam się tylko odnieść do tego, że tak naprawdę to wcale nie jest tak, że nikt nie jest zaniepokojony. To przecież wyszło od pracowników z ośrodka zdrowia, od pacjentów. To pracownicy są zaniepokojeni, to pacjenci są zaniepokojeni, a ja przecież zostałam wybrana przez ludzi, więc nie jestem tutaj po to żeby siedzieć cichutko jak Pan Burmistrz udzielił informacji na temat ośrodka, że wszystko jest ok (tak w skrócie to powiem) to ja o nic więcej nie zapytam. Panie Burmistrzu to nie o to tu chodzi. No i myślę, że jeżeli chodzi o zdrowie Panie Burmistrzu to czasami nawet histeria jest potrzebna, jeżeli jest zdrowie zagrożone.”

Burmistrz G.Turlejski: „Żadna petycja, ani pracowników, ani też pacjentów, ani mieszkańców, w sprawie ośrodka zdrowia do burmistrza nie wpłynęła. Pani radna Roźniatowska jest członkiem Społecznej Rady SPZOZ na których to 14-tu posiedzeniach 3 razy była nieobecna i nigdy nie

zadawała pytań związanych z funkcjonowaniem ośrodka zdrowia, nigdy. Proszę przejrzeć protokoły. To, co w tej chwili ta Pani wyprawia to jest tylko i wyłącznie próba odegrania się na mojej osobie, bo jakieś tam jej interesy zostały zahamowane. I to wszystko.”

Radna Z.Roźniatowska: „Ja myślę, że to nie jest żadem problem żeby pytać o ośrodek zdrowia tutaj publicznie. Jesteśmy radnymi z wyboru i to nie jest tak, że ja załatwiam swoje prywatne interesy, bo gdyby tak było gdybym dbała o swoje prywatne interesy to pewnie bym siedziała teraz cicho i pewnie bym dalej pracowała w liceum, z którego mnie zwolniono a zatrudniono emeryta i pewnie bym miała tam motywacyjny tak jak miałam w tamtym roku i pewnie dostałabym mieszkanie, którego nie mam i pewnie gdybym załatwiła te prywatne interesy Panie Burmistrzu to właśnie Pan Burmistrz by się teraz tak uśmiechał do mnie. A ponieważ tak nie jest to znaczy, że nie załatwiam swoich interesów tylko stoję na straży swojego honoru.”

Radny S.Gruchała: „Trzeba powiedzieć jasno, o co Pani Kierownik ośrodka chodzi. Cały czas do tego dążyła żeby zlikwidować rehabilitację...”

Radny B.Pawłowski: „Nieprawda...”

Radny J.Jakubczyk: „Prawda. Pan też był na komisji i nie słyszał Pan tego Panie Pawłowski? Były pieniądze to nie umiała tego wykorzystać...”

(na sali gwar i przekrzykiwanie się radnych)

Wiceprzewodniczący Rady przerwał dyskusję i oddał głos Panu Radnemu Pawłowskiemu.

Radny B.Pawłowski: „Proszę Państwa chciałem przytoczyć jak brzmi punkt 4. Dyskusja nad informacjami złożonymi przez Burmistrza. Dyskusja nie krótkie pytania Panie przewodniczący, więc możemy sobie podyskutować. Nie spodziewaliśmy się, że dyskusja będzie nad sprawozdaniem, które mówi, że wszystko jest dobrze, bo nic nigdy nie jest ok żeby wszystko było ok. To jest po pierwsze. Po drugie; może i tak jak tu powiedziano jest, że swoje prywatne interesy próbują upiec przy tej okazji. Może i tak jest, bo ja patrzę np. na interes moich rodziców, bo oni są starsi i jak w ośrodku będzie się źle działo i lekarz jeden czy drugi odejdzie czy tam nie będzie rehabilitacji to ich nie będzie stać żeby jeździć do Bełchatowa czy do Radomska. Mnie na to stać. Codziennie jestem w pracy w Radomsku mogę sobie pójść tam mieć swojego rodzinnego lekarza, ale masa osób starszych z Kamieńska tego nie będzie miała. I to są prywatne interesy tych ludzi. Nie róbmy to dla nie wiadomo, jakich idei tylko róbmy to dla tych osób. Jeżeli chodzi o Panią doktor Górecką tutaj odnośnie rehabilitacji; tak mówiła, że jest źle i to mówiła od dawna, bo brakuje środków i to nie było powiedziane, że zlikwidujemy. Powiedziała, że ona widzi trzy wyjścia jako osoba...”

Radny J.Jakubczyk: „Nie, najpierw powiedziała, że trzeba zlikwidować, a my żeśmy powiedzieli, że nie zlikwidujemy tego dopóki istnieje ośrodek. Bo ja byłem na tej komisji i cały czas na każdej komisji jestem i wiem, co kto mówi. A jeśli nie to Panu udowodnię i weźmiemy puścimy kasetę i zobaczymy.”

Radny B.Pawłowski: „Proszę Państwa Pani doktor widziała trzy wyjścia: pierwsze, to było dofinansować tą działalność z gminy. Po drugie, stworzyć niepubliczny zakład w obrębie tego zakładu czy współdziałający tutaj z tym przez pracowników i wtedy by była możliwość dopłacania przez pacjentów, którzy przychodzą na zabiegi rehabilitacyjne. Trzecia sytuacja była taka, że jeżeli nie no to wtedy jeszcze wchodzi w rachubę likwidacja. Ale nikt na to ani Pani doktor nie miała ochoty, bo to nie jest takie proste swoje koleżanki i kolegów zwolnić ani ludziom

w Kamieńsku powiedzieć, że czegoś nie będzie, co było przez tyle lat. Proszę teraz nie zrzucać na Panią Górecką, bo kto z Rady Społecznej widział jak wyglądała umowa na te pieniądze? No, bo czasami można komuś coś dać na takich warunkach, że i tak nie weźmie. To jest bardzo proste...

Radny J.Jakubczyk: „To przecież Pani Kierownik powinna wystąpić do Pana Burmistrza Panie Burmistrzu w takiej formie jak mi Pan daje te pieniądze to nie mogę ich wziąć. Trzeba zmienić tą umowę czy coś tego. A Pani Górecka zwraca przez dwa lata po 40 tysięcy i mówi, że nie może wykorzystać. No to ja nie rozumiem tego. Na koniec roku elegancko przynosi i mówi oddaję, bo ja nie mogę.”

Radna Z.Roźniatowska: „Bo Pani Kierownik ma prawniczkę w Urzędzie Miasta i Gminy. Pani Kierownik współpracowała, podejmowała wszystkie decyzje, itd. z Panią prawnik z gminy, bo nie ma swojego prawnika w związku z oszczędnościami, które musiała zaprowadzić. I wszystko było właśnie tak prowadzone do tej pory, że Pani Kierownik miała obiecywane a skoro były przekazywane zbyt późno no to przepraszam bardzo to prawnik nie wie jak podpisuje, że proszę przelać żeby skorzystał ośrodek zdrowia? Prawnik nie wie to, kto ma wiedzieć. No nawet pani doktor może nie wiedzieć, bo ona się zajmuje tylko ma sprawami...”

Radny J.Jakubczyk: „Ale Pani doktor powinna wcześniej złożyć do Pani prawnik i powiedzieć Pani prawnik jak trzeba zrobić żeby ja te pieniądze mogła wykorzystać. Nie w październiku, nie w listopadzie, tylko w lutym.”

Radna Z.Roźniatowska: „No tak, czyli to jest wina Pani kierownik, że jej przelano zbyt późno, to ona miała zmusić kogoś żeby przelano wcześniej? Przecież ona nie miała wpływu na to żeby przelano je wcześniej. Gdyby były wcześniej to by skorzystała.”

Radny B.Pawłowski: „Ja bym chciał przypomnieć członkom Rady Społecznej taką sytuację, kiedy Pani doktor zaczęła zgłaszać ten problem dużo wcześniej to wtedy Pan Burmistrz wpadł na genialny pomysł dofinansowania tego z innych gmin. No, bo ludzie z innych gmin korzystają z ośrodka z rehabilitacji i dlatego te gminy powinny dopłacić i od razu na samym początku było wiadomo, że nic z tego nie wyjdzie, bo nikt tych pieniędzy nie da, bo po pierwsze mają swoje potrzeby, a po drugie za pacjentów tak jak i z Kamieńska tak z Gornic z Gorzkowic z Rozpry płaci NFZ i oni nie mogą dofinansować nawet ze względów prawnych, bo nie da się za jedną rzecz dwa razy płacić. Tak samo tutaj, jeżeli się da pieniądze w końcu roku to za te zabiegi nie da się zapłacić, bo ich będzie za mało na tą sumę. Naprawdę proszę Państwa, jeżeli chodzi o ośrodek jest w tej chwili zagrożenie i jest ostatni moment żeby to zażegnać. Musi być kierownik...”

Radny J.Jakubczyk: „Ja nie widzę zagrożenia żadnego.”

Przewodniczący Rady: „Wysoka Rado Szanowni Państwo chciałem przypomnieć właśnie to posądzenie, bo akurat tak się złożyło, że byłem na tym posiedzeniu gdzie ten genialny pomysł wystąpienia do gmin ościennych o pomoc w pieniążkach był i Panie radny Pawłowski Pani doktor Górecka nie zaprzeczyła temu wręcz przeciwnie ustosunkowała się do tego pomyślnie i ten wniosek miał być powielany. To jest jedna sprawa i druga sprawa; szanowni Państwo tu na tej sali Pani doktor Górecka powiedziała, że nie zachodzi akurat później monitowania wystąpień no, bo ona będzie rozmawiać z NFZ i ta sprawa zostanie pokierowana właściwie. Nie było niebezpieczeństwa. Tu na tej sali Pani doktor to oświadczyła.”

Burmistrz G.Turlejski: „Pani Kierownik SPZOZ pisemnie wystąpiła o likwidację z tejże placówki następujących usług: usługi stomatologiczne, udzielanie świadczeń ginekologicznych dla kobiet, gabinet stomatologiczny, poradnia ginekologiczno-położnicza oraz zaprzestanie działalności

gabinetu fizykoterapii. Jest to jasne niezaprzeczalne, to wszystko jest na piśmie proszę Państwa. Teraz dalej; dwukrotnie Rada Miejska w Kamieńsku przekazywała pieniądze dla SPZOZ-u na program rehabilitacji leczniczej dla mieszkańców Gminy Kamieńsk na rok 2007 i na rok 2008 w kwocie: w roku 2007 – 40.000 złotych i w roku 2008 – 40.000 złotych i obie te kwoty zostały nie wykorzystane i przez Panią kierownik do budżetu gminy zwrócone. Tak wygląda prawda. Prawda wygląda następująco jeszcze; w tej naszej gminie, która zabezpiecza życie w naprawę bardzo dobry sposób dla mieszkańców gminy (jest tutaj bezpiecznie, porządnie, wszystkie placówki pracują), co pewien czas mamy do czynienia z różnego rodzaju pseudo burzami. Przypominacie sobie Państwo sprawę ZSP w Kamieńsku, przypominacie sobie Państwo zamieszanie o podjazd dla niepełnosprawnych, co zrobiono, przypominacie sobie Państwo innego typu zamieszania, które tu robiono chociażby z komisariatem policji jak się nie podobało, że komisariat budujemy. Dzisiaj w okresie zimy w okresie grypy zintensyfikowanej zachorowalności mieszkańców, kiedy ludzi trzeba przyjmować podpała się pod przychodnią zdrowia po to tylko żeby zachwiać wizerunkiem burmistrza i tutaj radnych rządzących w tej gminie u mieszkańców. Tylko po to się to robi. Nie patrzy się na słowa prawdy, na rzetelność, jak to wygląda tylko krzykiem hałasem, po bolszewicku, kłamstwem załatwia się swoje wszawce interesy. Jeszcze raz to powiem proszę bardzo żebyście Panowie z tzw. opozycji zechcieli spojrzeć prawdzie w twarz. Prawda wygląda tak jak przekazałem tutaj. Ja opieram się na podstawie dokumentów, a taki gorliwy dzisiaj mówca jak radny Pawłowski członek społecznej Rady SPZOZ na 14 posiedzeń 7 razy nie był, a dzisiaj jak dyskutuje jak wszystko wie. Mnie Panie Radny Pawłowski Pańskie podpowiedzi są do niczego nie potrzebne. Pan już pokazał swoją błyskotliwość finansową będąc dyrektorem ZSP, każde dziecko wie, że się płaci podatek od działalności gospodarczej tylko Pan jako dyrektor nie wiedział i dzisiaj Pan na ławie oskarżonych siedzi w Sądzie Karnym, a tu jest Pan bardzo mądry i przemądrzały.”

Radna Z.Roźniatowska: „Chciałam zauważyć, że może to jak to Pan burmistrz nazwał całe pseudo zamieszanie jest od czasu do czasu potrzebne, bo czyż byłby dzisiaj podjazd Panie Burmistrzu gdyby nie to całe pseudo zamieszanie, w które niestety też byłam zamieszana. Muszę odżalować to trudno, co było powiedziane to było. Ludzie, gdy emocje nimi kierują różne rzeczy mówią. Tak czy inaczej zwyciężyła prawda, zwyciężyło dobro dziecka, podjazd został wybudowany w związku z tym nawet śmiem przychylić czoło tym, co na mnie źle pisali, bo dopieiliśmy celu i w sumie ten podjazd powstał i to dość szybko. A jeśli chodzi o tą kwestię, którą Pan burmistrz wyciągnął, że Pani doktor właśnie Pan Burmistrz tutaj wyraźnie podkreślił teraz, że to Pani doktor będzie winna, bo wystąpiła o likwidację rehabilitacji, ginekologii i stomatologa. Ja chciałam jednak zauważyć, że ja rozmawiałam z Panią kierownik wielokrotnie i to nie jest wcale tak, żeby w ogóle dalej funkcjonował dentysta czy ginekolog to jest tak, że musi być ogłoszony przez fundusz konkurs. Nawet gdyby się ktoś zgłosił do ośrodka, że poprowadzi a nie ma wygranego konkursu to nie ma takiej szansy to jest prawnie niemożliwe Pani doktor nie może zawrzeć takiej umowy. Takie konkursy odbywają się raz albo dwa razy w roku w związku z tym czasami nie ma takiej możliwości żeby kogoś takiego przyjąć do pracy czy powołać. Poza tym chciałam zauważyć, że każda umowa, którą Pani kierownik zawiera jest zawierana na podstawie kontraktu i tylko od funduszu zależy czy taki kontrakt będzie miał dany lekarz dany i czy w dalszej kolejności będzie mogła być zawarta umowa. W związku z tym to nie jest wina Pani doktor. Pani doktor tylko wyraźnie stwierdziła fakt jak to jest. Ona nie chciała tego likwidować, a poza tym no powiedzmy sobie szczerze, dentysta i ginekolog to są takie specjalizacje, które szczerze mówiąc prywatne gabinety zbierają całe żniwo i w związku z tym, że obwarowania są takie, że ginekolog powinien być - jeśli przejdzie ten konkurs podpisze kontrakt, jeśli do nas przyjdzie - to powinien być 3 razy w tygodniu po 4 godziny. Oprócz tego muszą to być godziny wymienne dopołudnia i popołudniu i proszę Państwa nie ma takiej możliwości. Jeżeli burmistrz kierownika nie może znaleźć do ośrodka zdrowia czy tam zastępcy burmistrza to Pani kierownik zwyczajnie też nie znajdzie takiej osoby, która dużo zarabia w prywatnym gabinecie i rzuci to

wszystko i przyjdzie tutaj dla nas pracować tylko, dlatego że Pan Burmistrz Kamieńska zlecił Pani Doktor znalezienie takiego cudotwórcy. I Pani Doktor wcale nie jest tu winna, to nie jest żadne jej przewinienie ona wcale nie chciała żadnej likwidacji ona wręcz powiedziała dosłownie do mnie, że to, że musiała zrezygnować z pełnienia funkcji kierownika jest dla niej takim bólem, że czuje się tak jakby dziecko oddawała do adopcji, bo ona tyle lat piastowała tą funkcję. Ale ona jest zmuszona, bo ośrodek chyli się ku upadkowi, nie ma pieniędzy nie ma, z czego korzystać, jeżeli już były tak jak powiedziała przekazywane to były bez mocowań prawnych, nie można było z nich skorzystać. Ona sama jako człowiek ma mnóstwo różnej pracy do wykonania a od wielu bardzo wielu lat nie ma podnoszonej pensji. Więcej zarabia lekarz, który pracuje w tym ośrodku od Pani Kierownik. W związku z tym ja się nie dziwię, że Pani doktor zareagowała w ten a nie inny sposób.”

Radny B.Pawłowski: „Ja wrócę do ... bo najprościej jest zrzucić na Panią Doktor, bo jej tutaj nie ma. W piśmie, które skierowaliśmy do Pana przewodniczącego była prośba żeby była zaproszona księgowa SPZOZ. Nie wiem, dlaczego jej nie ma czy zostało wysłane zaproszenie?”

Przewodniczący Rady: „Nie Panie Radny Bogdanie Pawłowski, bo tematem była informacja na temat ośrodka zdrowia i za ośrodek zdrowia odpowiedzialna jest Pani Kierownik. Dlatego trzeba było uściślić.”

Radny B.Pawłowski: „czyli to, że radni, którzy wnosili o zaproszenie gości na posiedzenie sesji po prostu zostało zlekceważone no, bo Pani Kierownik nie zna się na szczegółach, a księgowa wie ona za to odpowiada za tą umowę. To jest raz. Teraz proszę państwa mówimy, że oddała pieniądze. Zwrócone pieniądze do Funduszu Zdrowia z tego, co pamiętam rok 2007, kiedy pieniądze były zwrócone to chciałem zwrócić uwagę, że ... bodajże rok 2007 to była sytuacja taka, że pieniądze dodatkowe na rehabilitację to wpłynęły z NFZ, że była możliwość Pani Kierownik występowała o te środki z księgową, że tych środków brakuje to te środki zostały z NFZ dołożone, więc jak dzisiaj do kobiety można mieć pretensje, że ona nie wykorzystwała. Może ona miała do wyboru albo z gminy albo z zewnątrz z NFZ i wtedy to było dołożone i wtedy to wyszło przyzwoicie. Natomiast rok 2008 nie. I trzeba zobaczyć, kiedy złożyła wniosek o te pieniądze i kiedy pieniądze zostały faktycznie jej dostarczone i trzeba by było jeszcze zobaczyć jak brzmi umowa na te pieniądze, na co są te pieniądze. Proszę Państwa nie wińmy tej kobiety spróbujmy się z nią dogadać, bo ona sporo wie. A teraz atakujemy jedną stronę, bo złożyła, bo się wyciąga jeden z piciu kwitków, które były, że ona wystąpiła o rezygnację np. z ginekologii, jeżeli NFZ nie przewidywał w Kamieńsku ginekologii żeby uporządkować sytuację żeby nie było takiej sytuacji, jak że statut jest nieaktualny do zakresu usług, które mogą być i to byłoby do podważenia w ogóle całej umowy czy kontraktu między funduszem a ośrodkiem to nie wińmy jej za to. Bo są warunki narzucane z zewnątrz i ona musi to respektować. I są możliwości gdzie gmina może pomóc. Jeszcze, co do pism; Państwo mówią, że ani Rada Społeczna ani Pani Górecka nie oponowała żeby była pomoc gminy. Ja myślałem, że Pan Burmistrz jakiejś tam opinii przynajmniej swoich prawników zasięgnął, że jeżeli rzucił hasło, że wystąpimy do gmin sąsiednich czy taka pomoc jest możliwa, jeżeli takie hasło było rzucone to nie można było tego od razu odrzucić tylko trzeba byłoby zobaczyć jak to jest. Myślałem, że grunt do tego był przygotowany, a to było powiedziane po to, że no my chcemy coś zrobić, ale nam nie wyszło inni są winni.”

Burmistrz G.Turlejski: „Panie Radny Pawłowski Pan jest mistrzem w mieszaniu pojęć w mieszaniu wszystkiego. Niedługo Pan się tak zamiesza, że Pan z tego wszystkiego nie wyjdzie. Proszę Państwa dyskutujemy teraz nad finansami tejże placówki nie mając jeszcze sprawozdania finansowego. Trzeba wytrzymać, trzeba jeszcze poczekać na określone terminy. Nowy kierownik przyśle tutaj do nas sprawozdanie finansowe będziemy nad nim dyskutować, co tam jest dobrze, co jest źle, jak plan finansowy został wykonany, jak to wszystko jest wykonywane, wtedy

będziemy dyskutować. Dzisiaj jest to przedwczesna burza, która niczego nie rozwiązuje wręcz przeciwnie pokazuje Gminę Kamieńsk poprzez to, co robi opozycja w niekorzystnym świetle. I to jest chyba zadaniem tejże opozycji. Powtarzam jeszcze raz placówka funkcjonuje, pracuje prawidłowo, pacjenci są przyjmowani nie ma żadnego niebezpieczeństwa. Kierownik złożył rezygnację, złożył uzasadnienie tej rezygnacji. Wcale tam nie ma takich elementów jak tu radni mówią z opozycji. Będzie do 2 marca powołany nowy kierownik Panie Radny Pawłowski. I to jest na tym wszystko, co można mówić. A Panu tylko zależy na robieniu zamieszania, będzie Pan 15 razy powtarzał to samo tylko wyrazy w tym swoim monologu zmieniał i udawał, jaki to Pan jest mądry.”

Radny B.Pawłowski: „Czy mógłbym prosić o przeczytanie tego, Pan Burmistrz powołuje się na rezygnację czy można by było prosić o przeczytanie tego pisma...”

Burmistrz G.Turlejski: „Nie mam tej rezygnacji tu przy sobie.”

Radny B.Pawłowski „To Pan Burmistrz przyniósł cały plik różnych dokumentów a akurat tego najważniejszego nie ma...”

Burmistrz G.Turlejski: „Proszę pana to, co ja przyniosłam to nie jest Pańska sprawa. Ja mogę przynieść na posiedzenie sterty różnych kartek, które są mi potrzebne. Może Pan zapoznać się z tym pismem na zasadach informacji publicznej zaraz po tejże sesji.”

Radny B.Pawłowski: „Mam drugie pytanie; czy można byłoby się zapoznać z warunkami umowy na te pieniądze, które zostały niewykorzystane przez ośrodek zdrowia na rehabilitację?”

Burmistrz G.Turlejski: „Tak oczywiście zaraz po sesji złoży Pan wniosek o informację publiczną...”

Radny B.Pawłowski: „Nie Panie Burmistrzu, ja chciałbym teraz na sesji bo jestem radnym...”

Burmistrz G.Turlejski: „Teraz nie proszę Pana. W porządku obrad tejże sesji jest napisane dyskusja nad informacjami. Państwo prawie w ogóle nie dyskutowaliście nad informacją tylko o zupełnie innych rzeczach...”

Radny B.Pawłowski: „Jak można dyskutować nad tą informacją.”

Burmistrz G.Turlejski: „Napisał Pan taki punkt dyskusja nad informacją? To niech się Pan przyzna, że Pańska przebiegłość jest bardzo mizerna, bo Pan sam wpadł w swoją pułapkę. Niech Pan dyskutuje nad informacją. Pan jest tu szefem całego zamieszania jak i innych zamieszkań, które były w tejże gminie i Pan to wszystko kieruje w moją osobę Panie Pawłowski, bo nie może zboleć, że ta gmina jest prawidłowo zarządzana, że ludzie są zadowoleni z tego zarządzania. Pan cierpi z tego powodu Panie Radny. Niech Pan dyskutuje zgodnie z porządkiem obrad nad informacją, na ten temat. A jeśli chodzi o inne dokumenty zaraz po tej sesji są do wglądu na zasadach informacji publicznej.”

Radna Z.Roźniatowska: „Jeżeli sprawozdaniem jest jedno zdanie to znaczy ja jakieś mam chyba braki jeżeli chodzi o budowę krótkich i dłuższych tekstów jak chodzi o język polski. No, ale jeżeli Pan Burmistrz uważa, że jedno zdanie to jest jakaś wypowiedź jakieś sprawozdanie no to nie wiem to chyba w jeden trzy są brane pod uwagę takie kwestie. No, ale to na pewno nie było sprawozdanie. Sprawozdanie składa się z rozpoczęcia przynajmniej rozwinięcia i zakończenia a Pan Burmistrz przeczytał jedno zdanie.”

Burmistrz G.Turlejski: „Pani wiedza na ten temat jest karygodna Pani radna.”

Wiceprzewodniczący Rady: „Czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji?”

Radny B.Pawłowski: „Ja nie otrzymałem odpowiedzi na pytanie jak się mają ceny uchwalone maksymalnie na wywóz śmieci do cen proponowanych przez firmy, które są wyższe, czy to jest zgodne z prawem?”

Burmistrz G.Turlejski: „Pół godziny temu już na to pytanie odpowiadałem.

Radny B.Pawłowski: „Ale ja chcę jedną odpowiedź tak czy nie.”

Burmistrz G.Turlejski: „Dwa razy nie będę odpowiadał Panie Radny ja już na to pytanie odpowiedziałem...”

Radny B.Pawłowski: „W tym momencie widzę, że firmy, które wywożą śmieci mają bardzo dobry interes z współpracy w gminie, bo mogą sobie narzucić ceny, jakie chcą.”

Burmistrz G.Turlejski: „Lepszy interes miały jak Pan tu był rządzący, wtedy robiły, co chciały.”

Więcej pytań nie zgłoszono.

Wiceprzewodniczący Rady zamknął punkt 4. i przeszedł do punktu 5.

(W trakcie punktu 4. salę obrad opuścił Radny Marek Ludwiczak i do zakończenia sesji nie wrócił.)

p u n k t 5

Podjęcie uchwał.

- *w sprawie ustalenia składu osobowego Komisji Rewizyjnej (powołanie p. Marka Ludwiczaka);*

W załączeniu do protokołu – ww. projekt uchwały.

Załącznik Nr 6

Wiceprzewodniczący Rady W.Ziamba: „No to trzeba będzie odłożyć tą uchwałę. Skoro nie ma osoby zainteresowanej nie jesteśmy w stanie stwierdzić czy wyraża zgodę na kandydowanie.”

- *w sprawie ustalenia składu osobowego Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia, Sportu i Spraw Socjalnych (powołanie p. Bogdana Pawłowskiego);*

Wiceprzewodniczący Rady zapytał: „Czy wyraża zgodę Pan Radny?”

Radny B.Pawłowski: „No jest pod tym projektem uchwały mój podpis no to najwyraźniej tak.”

Radna Z.Roźniatowska: „Ja chciałam dodać, że skoro ja zostałam odwołana z komisji oświaty, ponieważ merytorycznie jestem przygotowana w związku z tym uważam, że Pan Pawłowski powinien mnie tam zastąpić. Jeśli ja nie to on jest drugim nauczycielem w tej Radzie w związku z tym uważam, że jest to jak najbardziej słuszne. W końcu ktoś bardziej się zna na sprawach oświaty niż nauczyciel.”

Przewodniczący Rady: „Szanowni Państwo będę głosował przeciw tej uchwale, przeciw powołaniu Pana Bogdana Pawłowskiego do komisji oświaty, z przyczyn oczywistych i zasadnych. Ja się dzisiaj przysłuchuję i patrzę na to, co kiedyś robiliśmy przez dwa lata to, co Pani radna Zofia Roźniatowska reprezentowała, a to, co dzisiaj prezentuje. Nie mogę się również zgodzić Szanowni Państwo, nie mogę się ustosunkować pozytywnie, gdyż obecny Pan Radny Adam Matusiak, który również w tej chwili przeszedł do opozycji o Panu Radnym Bogdanie Pawłowskim miał jak najbardziej krytyczne zdania, opinie, nazywając...

Radny A.Matusiak: „No, ale Janek to ze względu na moją osobę teraz a twoja osoba się nie liczy...

Przewodniczący Rady: „Ale żeś wycofał wniosek o odwołanie mnie. Dlatego przykro jest mi dzisiaj szanowni państwo, że akurat wtedy słuchaliśmy, jaki to Pan Bogdan Pawłowski jest, jak się po prostu wyrażało w formie łacha szmaty a dzisiaj się gloryfikuje i wynosi się na piedestały. To jest najgorsze chamstwo, jakie tylko może być i to jest najgorsze draństwo, które jest prezentowane przez Pana Radnego...

Radny A.Matusiak: „A kiedy ty jedziesz...

Wiceprzewodniczący Rady: „Ale proszę nie przerywać...

Przewodniczący Rady: „Tu na tej sali popatrz wtedy, kiedy Pan Bogdan Pawłowski był odwoływany, kiedy wyszedł...

Radny A.Matusiak: „Gdzie to jest zapisane.”

Przewodniczący Rady: „Panie Radny zamkniesz buzie tu ludziom? Ale zamkniesz usta tych ludzi? Ci ludzie mieli oczy słuch. I szanowni Państwo będę również przeciw Panu Radnemu Bogdanowi Pawłowskiemu, bo jednak ja uważam jedno, że były zastępca dyrektora, były dyrektor, nauczyciel, akurat no było to nie fer i chyba zrobił największy błąd powodując właśnie wyjście opuszczając salę w tak ważnym po prostu momencie. Pan Radny Bogdan Pawłowski zarzucił mi szanowni Państwo również to obwiniając mnie, że kiedy byliśmy na spotkaniu u Starosty, że jednak ja nie broniłem, a po prostu słuchałem, patrzyłem się na to, co robili. Ale przecież Panie Radny Bogdanie Pawłowski na tej sali u Pana Starosty była również koleżanka opozycyjna, która tak pięknie ci dzisiaj przyklaskuje.”

Radny B.Pawłowski: „Bardzo się dziwię Panu Przewodniczącemu, że akurat w tej sprawie kieruje się głosem kolegi Matusiaka i to sprzed jakiegoś czasu. Jeżeli by się zastanowił, że być może kolega, Matusiak znany z wypowiedzi impulsywnych, ja nie twierdzę, że kolega Matusiak jest taki bardzo ułożony i każde słowo 5 minut cedzi jak tu poprzedni radny, który zasiadał w poprzedniej Radzie Kubacki, który tak cedził te słowa, że na sesji chyba ani razu się nie odezwał. Także czasami trzeba powiedzieć coś tam ostrzej. Ale proszę państwa ja nie wiem czy to akurat przykład nie idzie z góry stąd radny, Matusiak trochę tej teorii nie przejął, od kogo innego i może te teorie zweryfikował i może zweryfikował w sposób właściwy i to akurat Panie Przewodniczący, że Pan się tu kieruje wypowiedziami sprzed dwóch lat czy jakiegoś czasu Pana Matusiaka to się bardzo dziwię, że Pan tak by chciał żeby ta komisja oświaty funkcjonowała bez żadnego nauczyciela. Ja gratuluję, że żaden nauczyciel nie jest godzien żeby w komisji oświaty zasiadać. Tego, którego chcieliście społeczeństwo nie wybrało mleko się rozlało dziewczyna chodzi ze spuszczoną głową, bo myślała, że wszystko będzie dla niej a okazuje się że ludzie powiedzieli nie my nie chcemy. Jeszcze jedno wyjaśnienie, co do tego wyjścia; proszę Państwa powiem tak, że wyszedłem z tej sali podczas głosowania projektu porozumienia, które było o

przejęciu szkoły nie, dlatego, że coś chciałem źle tylko, dlatego, że ten projekt (pierwszy, o którym mówię) był zły po prostu łamał prawo oświatowe. Tam były zapisy, które łamały prawo oświatowe i dlatego nie będę się podpinał pod czymś ani głosując za ani przeciw jeżeli to było złe prawo ustalane przez gminę, bo to mogło doprowadzić naprawdę do sytuacji takiej, że wojewoda mógł to zakwestionować i mogło się okazać, że we wrześniu ta sprawa wróciłaby znowu do starostwa. Ale pomińmy już tamte kwestie może w sprawach różnych, chociaż trochę się do tego odniosę, bo znowu Pan Burmistrz tu włączył jakąś starą płytę i jak pytam o śmieci to jest liceum jak pytam o ośrodek zdrowia to jest liceum jak pytam o coś innego to jest zawsze ława oskarżonych...

Radny F.Stępień: „Przecież jest prawda o szkole.”

Radny B.Pawłowski: „Ale to nie jest na temat.”

Radny F.Stępień: „Pan ją zlikwidował prawie...”

Radny B.Pawłowski: „Tak jest, a Pan tą szkołę uratował no ja się dziwię, że jak Pan by miał wykształcenie troszkę inne i trochę inne możliwości to przynajmniej by Pan...”

Radny F.Stępień: „Bo tej szkoły by nie było jakby Pan Starosta prowadził.”

Radny B.Pawłowski: „Także Panie Przewodniczący powiem tak, że dziwię się tym Pana argumentom i widzę, że Pan naprawdę nie ma innych argumentów bardziej merytorycznych żeby nie dopuścić kolejnego nauczyciela do komisji oświaty. A może to i dobrze, bo jak ostatnio zostałem na komisji innej to jak chciałem zadać pytanie to mi powiedziano, że pytanie się zadaje na piśmie. Może na oświaty też tak będzie, więc tutaj proszę państwa może i dobrze, że nie będę w komisji oświaty.”

Radny A.Matusiak: „Szanowni Państwo, bo mówimy tutaj cały czas przytyki są do Pana Bogdana Pawłowskiego, że szkołę doprowadził do ruiny wkoło wraca się do tego tematu sprzed dwóch trzech lat i tego Pana tyka się i dotyka z każdej strony. No szanowni Państwo obecnie w tej szkole jest tak, że zatrudnia się emeryta daje się godziny tutaj koleżance zabiera się godziny. Ona ma czworo dzieci i każdy grosz się liczy to jego te godziny się władza tej szkoły dyrektor tej szkoły takie decyzje podejmuje zabiera jej godziny a daje je emerytowi...”

Wiceprzewodniczący Rady: „To nie na temat. Przerywam tą dyskusję i przechodzimy do głosowania nad projektem uchwały.”

Wiceprzewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie powołania Pana Radnego Bogdana Pawłowskiego do Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia, Sportu i Spraw Socjalnych. Głosowało 11 radnych. Za przyjęciem ww. projektu uchwały głosowało 4 radnych. 7 radnych głosowało „przeciw”. W wyniku głosowania ww. projekt uchwały został odrzucony.

W załączeniu do protokołu – projekt uchwały w sprawie ustalenia składu osobowego Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia, Sportu i Spraw Socjalnych. **Załącznik Nr 7**

Dalsze prowadzenie sesji przejął Przewodniczący Rady Pan Jan Bartoszewski.

W związku z wyczerpaniem punktu 6. Przewodniczący Rady przeszedł do punktu 7.

p u n k t 7

Zapytania i wolne wnioski.

Radny J.Ozga: „Na początku tej sesji Pan Przewodniczący wywołał mnie i jestem zmuszony to powiedzieć. W piątek była komisja bezpieczeństwa był zaproszony prezes OSP z Gorzędowa żeby złożył sprawozdanie roczne z działalności straży (były Pan Burmistrz Gaworski). Nie dopuszczono tego człowieka do głosu. Chciał złożyć to sprawozdanie jak należy to Pan Przewodniczący Stępień przerywał mu tą rozmowę (Pan Burmistrz mu przywtarzał). Panowie, w jakich czasach my żyjemy skoro się kogoś zaprasza to się daje mu szansę żeby przeczytał czy opowiedział o danej działalności jednostki a nie się przerywa. Pan Burmistrz chciałem powiedzieć, że tak na komisjach jak i na sesjach jest gościem zaproszonym, a Pan Przewodniczący się pyta Panie Burmistrzu zaczynamy? No to, kto prowadzi komisje przewodniczący czy burmistrz. Gubicie się w tym momencie. Druga sprawa szantażując mnie, że ja nie głosowałem za samochodem do Gorzędowa. Proszę pana ja byłem w szpitalu w Łodzi leżałem i dlatego nie głosowałem. A szantażować kogoś to trzeba się zastanowić, co się robi.”

Radny B.Pawłowski: „Panie Burmistrzu mam pytanie; zapoznałem z dokumentacją (bo Państwo Sajewicz mi tą dokumentację udostępni) sprawa przez urząd jest znana, jeśli chodzi o ścieki sąsiadów, które zdaniem Państwa Sajewiczów są wylewane w nieodpowiedni sposób w nie odpowiednie miejsca. Wiem, że sprawa toczyła się już przed Sądem Grodzkim, natomiast ci państwo oczekują bardziej zdecydowanej postawy Urzędu Miejskiego, jeśli chodzi o sąsiadów. Ja bym tutaj może proponował czy odpowiedział żeby może tym państwu, co z tymi ściekami robią złe rzeczy czy niewłaściwie je odprowadzają (bo tak sąd wskazał) żeby może tym państwu pomóc, bo może oni mają trudną sytuację materialną może nie są sami w stanie tych spraw załatwić. I dla dobra wspólnego może by jednak w tym przypadku gmina w jakiś sposób bardziej zdecydowany i bardziej radykalny spróbowała wkroczyć i tym ludziom pomóc. Bo zarówno jedna rodzina jak i druga rodzina z tego tytułu ma całą masę nieprzyjemności, budynek się niszczy. Gospodarka ściekami jak i śmieciami jest też w interesie gminy. Gmina powinna to w jakiś sposób kontrolować, pilnować, właściwie promować. W tym przypadku Państwo Sajewiczowie mają do gminy pretensje. Czy Pan Burmistrz zamierza coś bardziej zdecydowanie zrobić w sprawie Państwa Sajewiczów?”

Burmistrz G.Turlejski: „Odpowiednie decyzje zostały wydane i wysłane pocztą.”

Radny B.Pawłowski: „Czy można wiedzieć, jakie to decyzje i kiedy zostały wydane?”

Burmistrz G.Turlejski: „Po sesji Pan się dowie na zasadach informacji publicznej.”

Radny B.Pawłowski: „Ale po to jest sesja...”

Burmistrz G.Turlejski: „Panie Radny ustawa o samorządzie daje burmistrzowi tą zasadę, że może żądać na piśmie pytania i na piśmie odpowiedzi i ja Panu udzielę odpowiedzi na zapytanie. Decyzja burmistrza została wydana może się Pan z nią zapoznać po sesji na zasadach informacji publicznej.

Radny B.Pawłowski: „Mam pytanie dalsze; w związku z tym, że zmieniły się przepisy, jeżeli chodzi o stanowisko sekretarza, czy Pan Burmistrz ma zamiar poczynić coś czy poczynił czy sekretarz w Urzędzie Gminy Kamieńsk będzie zatrudniony, bo tego sekretarza nie ma już bardzo długo.”

Burmistrz G.Turlejski: „Będzie zatrudniony.”

Radny B.Pawłowski: „Kiedy można się spodziewać...

Burmistrz G.Turlejski: „Jak będzie zatrudniony to Pan się dowie.

Radny B.Pawłowski: „Czy w tej chwili są ogłoszone konkursy na stanowiska, jakiś pracowników w urzędzie? Bo z tego, co wiem te, które były w poprzednim roku niestety nie doprowadziły do rozstrzygnięć pozytywnych. Czy na tą chwilę przewiduje się jakieś konkursy czy są ogłoszone konkursy na stanowiska pracy w Urzędzie Miejskim?”

Burmistrz G.Turlejski: „Urząd Miejski w Kamieńsku to jest komórka organizacyjną służebną, co do burmistrza do wykonywania zadań wynikających z prawa miejscowego i z ustaw. Także Panie Radny Pawłowski ja za to odpowiadam i urząd na razie funkcjonuje i pracuje prawidłowo i on będzie tak funkcjonował jak burmistrz będzie nim zarządzał, a nie Pan. Pan tu nie jest reżyserem ani schematu organizacyjnego ani zasad pracy w urzędzie tylko ja. Ja sobie wypraszam Pańskie uwagi, bo Pańska osoba jest wysoce niekompetentna. Pan szkółką nie umiał zarządzać a mnie chce Pan tutaj uczyć jak trzeba zarządzać gminą. Miej Pan odrobinę honoru w sobie i wstydu.”

Radny B.Pawłowski: „Chciałem zapytać czy aż potrzebna była interwencja jednego z mieszkańców Kamieńska do Prokuratury w Radomski żeby zmienić zapis o opłacie za liczniki gdzie mieszkańcy już o dawna sprzeciwiali się temu, że za te liczniki, które ktoś założył sam ta opłata się nie należy. I projekt uchwały, który dostaliśmy na sesję piątkową jeszcze tą opłatę zawierał, a dzisiaj dostałem nowy projekt uchwały gdzie ta opłata jest zniesiona na 0 złotych. Czy naprawdę nie można niektórych rzeczy załatwiać wcześniej nie dopiero po tym jak mieszkańcy odwołują się do prokuratury czy innych urzędów?”

Burmistrz G.Turlejski: „Uchwale, którą Rada przyjęła na wniosek Dyrektora ZGK nikt nie zarzucił złamania prawa. Nikt, ani Prokurator, ani Pan Wojewoda, także Pańska manipulacja jest tu wysoce niestosowna Panie Radny Pawłowski. Co do tego jakie są opłaty cen za wodę i kalkulacji zawiaduje tym Pan Dyrektor ZGK i jeśli chce Pan znać odpowiedź dlaczego to wyeliminował to bardzo proszę do niego w tej sprawie.”

Radny B.Pawłowski: „Mam jeszcze pytanie następujące, jaka w budżecie na rok 2008 (bo tego nie można zobaczyć w tym dokumencie) zaplanowane są dochody po stronie subwencji oświatowej na ZSP?”

Burmistrz G.Turlejski: „Panie Radny wszystkie sumy na rok 2008 są zawarte w budżecie Gminy Kamieńsk. Bardzo proszę tam zajrzeć i na pewno Pan znajdzie to.”

Radny B.Pawłowski: Panie Burmistrzu nie ma tam kwoty, która mówi, że dochody na subwencje oświatowe i na ZSP są takie i takie. Tej kwoty nie ma. Są wydatki i gmina dokłada, podejrzewam, jeszcze więcej niż starostwo pomimo redukcji etatów mimo całego tego zamieszania, które tu powstało. Chciałem wrócić to tematowi ZSP. proszę Państwa ta szkoła nie była zadłużona. Do tej szkoły dopłacało starostwo jak do wielu innych szkół, a że bliższe im były szkoły w Radomsku w pierwszej kolejności podziękowały Kamieńskowi, bo znaleźli tutaj chętnych, którzy chcą wziąć w swoje ręce. I proszę Państwa, jeżeli chodzi o ilość dzieci chciałem zapytać, kiedy odchodziłem ze szkoły, jaka była ilość uczniów (a wiadomo, że subwencja jest przeznaczona na ucznia) a jaka jest ilość uczniów teraz?”

Burmistrz G.Turlejski: „To jest pytanie do Dyrektora Zespołu Szkół Panie Radny.”

Radny B.Pawłowski: „I Pan Burmistrz nie zna odpowiedzi?”

Burmistrz G.Turlejski: „Liczba uczniów w szkole ponadgimnazjalnej to jest pytanie do Pana Dyrektora szkoły. Jedno jest pewne Panie Radny Pawłowski Pan zniszczył tą szkołę i niech się Pan nie oprowadza, bo nie uda się Panu oprowadzić. Pan był dyrektorem doprowadził Pan do fiaska tejże szkoły i niech Pan tu nie szuka żeby Panu ktoś dziękował, że Pan tą szkołę dobrze prowadził. Pan ją źle prowadził, skandalicznie. Gdy radni ratowali szkołę to radny Pawłowski dyrektor tej szkoły z sali obrad uciekał...

Radna Z.Roźniatowska: „Doskonale wiemy, że to był przypadek, kiedy Pan Pawłowski wyszedł z sali podczas głosowania. Chciałam zwrócić uwagę, że pół roku pracowałam w tej szkole i muszę powiedzieć, że bardzo wszystkie koleżanki Pana Pawłowskiego były i właściwie całe grono pedagogiczne (może jedynie ze dwie osoby, jednostki, nie) bardzo dobrze Pana Pawłowskiego wspominają. Z ubolewaniem odnoszą się do tego, że Pana tutaj nie ma. Chciałyby żeby Pan wrócił żeby był dyrektorem. Tak jak powiedziałam z całym szacunkiem odnoszą się do Pańskiej osoby.”

Radny B.Pawłowski: „Wiem i to mnie podtrzymuje na duchu i wiem, co robiłem. Najlepiej to sprawdzić niedługo będziemy mieli sprawozdanie z wykonania budżetu ile szkoła przy tych samych możliwościach wypracowała środków (na bazie?)... specjalnym i porównać do ostatniego mojego roku.”

Radny A.Matusiak: „Panie Burmistrzu chciałem zapytać, dawniej była tutaj firma, co za gminę miała złożyć wnioski o dotacje unijne, co z tych wniosków wyszło czy gmina otrzymała jakieś środki czy nie i jaki finał ta firma wzięła z gminy na sporządzenie tego wniosku?”

Burmistrz G.Turlejski: „5 kwietnia rozpoczyna się nabór wniosków unijnych dopiero także jeszcze wniosków nie składamy.”

Radny A.Matusiak: „A ile pieniędzy za sporządzenie wniosków dana firma otrzymała?”

Burmistrz G.Turlejski: „Panie Radny wszystko jest w sprawozdaniu z wykonania budżetu za rok 2007.”

Radny J.Ozga: „Proszę Państwa w piątek na komisji bezpieczeństwa zwróciłem się do Pana Burmistrza, że nie są posypywane drogi. Pan Burmistrz zarzucił mi żebym sobie założył okulary, więc dzisiaj założyłem okulary i jadąc z Gorzędowa do Kamieńska ani droga gminna ani powiatowa nie jest posypana. Panie Burmistrzu mam dzisiaj okulary – widzi Pan? – I widziałem przez cztery oczy.”

Burmistrz G.Turlejski: „A dzisiaj proponuję Panu żeby Pan zajął się handlem kapslami na targu i uwolnił nas od swojej ociążającej osoby.”

Radny B.Pawłowski: „Panie Burmistrzu jak można, jeżeli radny mówi, że droga nie była odśnieżana a Pan mówi niech Pan się zajmie handlem kapslami.”

Burmistrz G.Turlejski: „Wszystkie drogi w tej gminie są odśnieżane Panie Radny Pawłowski.”

Radny B.Pawłowski: „Panie Burmistrzu na odcinku gdzie ja mieszkam za Barczkowicami (od Barczkowic do Gorzędowa) w ostatnim czasie były trzy wypadki, gdzie było ślisko nie posypane, czy będziemy czekać aż ktoś zginie.”

Burmistrz G.Turlejski: „Wszystkie drogi gminne i powiatowe są utrzymywane przez Zakład Gospodarki Komunalnej. Proszę nie przekłamywać. Są utrzymywane, są odśnieżane i są posypywane piaskiem. Służby zakładu komunalki cały czas pracują.”

Więcej zapytań nie zgłoszono.

p u n k t 8

Zakończenie posiedzenia.

Przewodniczący Rady Jan Bartoszewski podziękował radnym i zaproszonym gościom za przybycie i udział w sesji. Zakończył obrady wypowiadając formułę „zamykam XXXV Nadzwyczajną sesję Rady Miejskiej w Kamieńsku V kadencji.”

Protokołowała:

Halina Bąkowicz


PRZEWODNICZĄCY
RADY MIEJSKIEJ
W KAMIEŃSKU
Jan Bartoszewski